


# WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 42

ŚRODA 25 sierpnia 1948 roku

Wsch. sł. 5.33, zach. 19.43


## Generalissimus Stalin przyjął na Kremlu

### przedstawicieli USA, Anglii i Francji

**Generalissimus Stalin przyjął w poniedziałek, o godz. 21.00 czasu moskiewskiego na Kremlu przedstawicieli mocarstw zachodnich w osobach ambasadorów: USA — Bedell Smitha, i Francji — Chataigneau oraz osobistego wysłannika ministra Bevina — Robertsa.**

**W audiencji uczestniczył również min. Mołotow.**

Dobrze poinformowane koła twierdzą, że na poprzedniej konferencji w ubiegły poniedziałek minister Mołotow skonkretyzował ostatecznie warunki radzieckie, które były przedmiotem narad państw zachodnich przez cały tydzień, a więc dłużej, niż trwała jakakolwiek inna przerwa między obradami.

Tym razem ministrowie zachodni zakomunikują ostateczną odpowiedź swych mocodawców, gdyż dla przygotowania konferencji Wielkiej Czwórki wobec zbliżającego się terminu Generalnego Zgromadzenia ONZ w Paryżu, pozostało już niewiele czasu.

—oOo—

## Amerykanie przenoszą sie z Berlina do Norymbergi

Agencja ADN donosi z Norymbergi, że w tamtejszym pałacu sprawiedliwości trwają od 5 tygodni gorączkowe prace dla przyjęcia szeregu urzędów i instytucji amerykańskich, które będą przeniesione tam z Berlina. W 600 pokojach i salach pałacu znajdzie pomieszczenie część amerykańskiego wydziału dla spraw cywilnych oraz wydziałów prawnego i informacyjnego.

Według uzyskanych wiadomości, personel urzędu informacyjnego oraz niektórych innych wydziałów wyjechał już z Berlina do Norymbergi.

## Problem Palestyny będzie rozwiązany na Generalnym Zgr. ONZ

### Żydzi prowadzą rozmowy z Arabami

**Gen. Aege Lundstrom „szef sztabu" Bernadotte'a, oświadczył w Haifie, że ostatecznego rozwiązania zagadnienia Palestyny należy oczekiwać w czasie obrad Generalnego Zgromadzenia, które rozpocznie się w Paryżu 20 września. Generalne Zgromadzenie otrzyma propozycje Bernadotte'a. Do tego czasu ma być przestrzagny rozejm.**

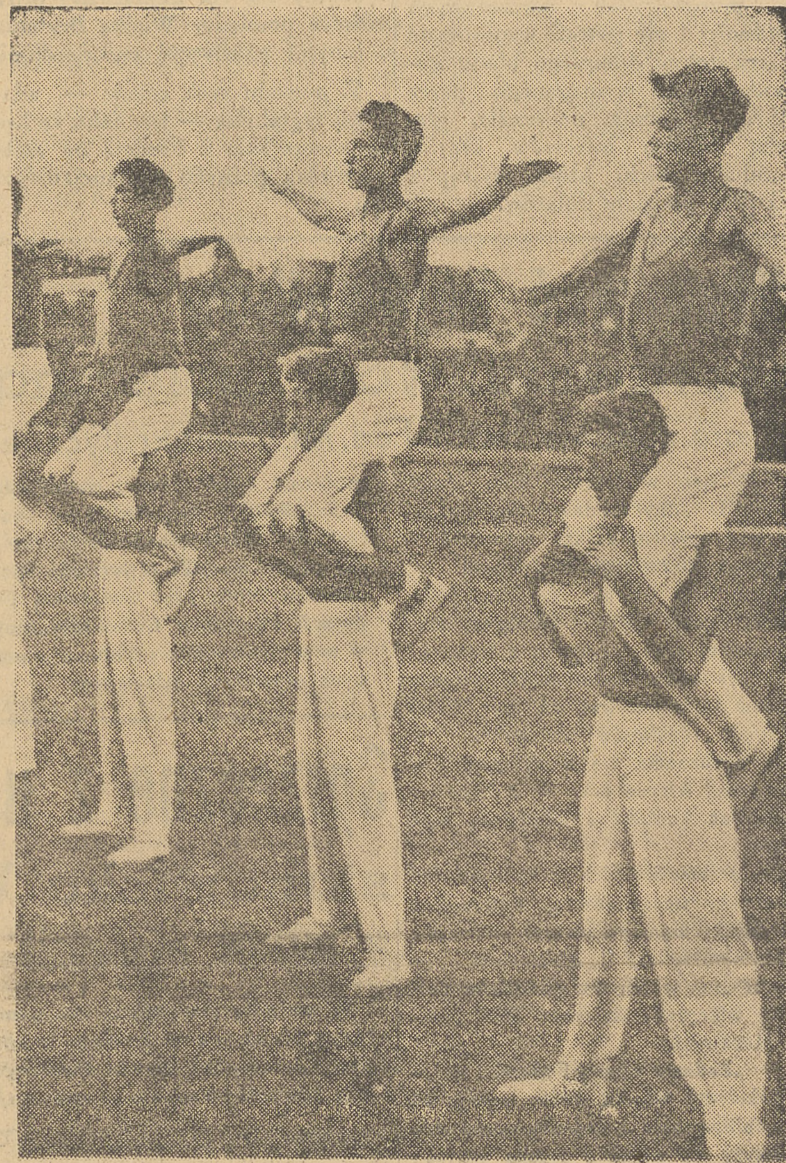
Lundstrom twierdzi, że prace komisji rozjemczej ONZ usprawniają się coraz bardziej. Po zawarciu porozumienia z rządem Transjordanii, **Jerozolima będzie otrzymywała codziennie dostawy żywności. Dotychczas zaledwie 5 konwojów doszło do Jerozolimy.** W Jerozolimie wytyczono linie demarkacyjne, z wyjątkiem góry Syjonu i terenu gmachu rządowego.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Izraela oświadczył, że państwo Izrael przygotowuje się do wszczęcia odrębnych, bezpośrednich pertraktacji pokojowych z każdym państwem arabskim. Pierwszym z państw, umawiających się z Izraelem, będzie najprawdopodobniej Transjordania.

Agencja Reutera podaje oświadczenie rzecznika wojsk izraelskich, złożone w Tel-Avivie, według którego w głównej bazie wojennej wojsk transjordańskich w Palestynie — Mafrak czynione są **intensywne przygotowania wojskowe.** W ostatnim tygodniu do bazy tej przewożono bezustannie broń i inny sprzęt wojskowy oraz pojazdy mechaniczne.

Donoszą z Kairu, że według opublikowanego tam oficjalnego komunikatu egipskiego ministerstwa obrony, na polu bitwy w Palestynie zginął naczelny dowódca wojsk egipskich w tym kraju — płk Abib Bey.

## W zdrowym ciele zdrowy duch



**W niedzielę I Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych zakończono wspaniałym pokazem gimnastycznym. Oto fragment ćwiczeń mężczyzn.**

## Przywódca faszystów angielskich uciekł przed słuchaczami

W niedzielę na jednej z trybun londyńskich Hyde Parku w obliczu audytorium, składającego się z tysięcznej rzeszy publiczności londyńskiej, wygłosił osławiony przywódca faszystów angielskich sir Oswald Mosley, **jedno ze swych prowokacyjnych, demagogicznych i jadowitych przemówień, które doprowadziło słuchaczy do wściekłości.**

Oburzona publiczność zmusiła niefortunnego mówcę do opuszczenia trybuny i sromotnej ucieczki z parku. Rozjątrzenie znanej ze swej dyscypliny, powściągliwości i samoopanowania publiczności londyńskiej było tak wielkie, **że rozbiła ona trybunę mówcy na drobne kawałki.**

## 3 miliony robotników rolnych strajkowało we Włoszech

### domagając się znośnych warunków pracy

W strajku generalnym robotników rolnych w całych Włoszech, który odbył się 21 bm. i trwał od godz. 13 do 24, wzięło udział 3 miliony robotników rolnych, do których przyłączyli się w wielu miejscowościach dzierżawcy rolni i drobni właściciele oraz robotnicy fabryczni. W manifestacjach wzięli również udział robotnicy rolni zrzeszeni w chrześcijańskich związkach zawodowych.

Pod naciskiem swoich członków musiały również przyłączyć się do strajku rozłamowe związki zaw. chrześcijańsko - demokratyczne.

We włoskich kołach gospodarczych zaznacza się, że jest to pierwszy strajk robotników rolnych, który ogarnął cały kraj. Strajk robotników rolnych, jaki miał miejsce we wrześniu r. ub., ograniczył się jedynie do Włoch północnych. Strajk obecny miał charakter demonstracyjny. **Był on skierowany przeciwko rządowi i obszarnikom i miał na celu wpłynąć na przebieg toczących się pertraktacji między konfederacją robotników rolnych a właścicielami ziemskimi na temat poprawy warunków bytu robotników rolnych.**

## Przygotowania do Kongresu Intelektualistów

### Delegacja radziecka już przyjechała

Aparat techniczny wielkiego międzynarodowego Kongresu Pokoju we Wrocławiu został już całkowicie uruchomiony.

Zagraniczni goście, którzy wykorzystując wolny czas, zwiedzają WZO, **są pełni uznania dla twórców i wykonawców wystawy.**

W sali Politechniki, gdzie toczyć się będą obrady Kongresu, zainstalowano już 600 słuchawek. Każde przemówienie tłumaczone będzie na cztery języki — **rosyjski, francuski, angielski i hiszpański** — tak, że każdy uczestnik Kongresu będzie mógł wybrać najodpowiedniejszą dla niego wersję.

W dniu 23 bm. bawiła w Warszawie przejazdem do Wrocławia 20-osobowa delegacja na Światowy Kongres Intelektualistów w obronie pokoju z generalnym sekr. Zw. Pisarzy Radzieckich Fadiejewem na czele. W skład delegacji wchodzą m. in. członkowie Akademii Nauk ZSRR **Mieszczaninow, Bardin i Tarle, znakomici pisarze Erenburg, Szołochow, Leonow i Korniejczuk**, gen. sekr. Zw. Kompozytorów Radz. **Chrennikow**, wybitny reżyser filmowy Pudowkin i in.

## Zbrodniarz wojenny

### dyrektorem przedsiębiorstwa w Austrii

Według doniesień dziennika „Der Abend", głównym dyrektorem utworzonego w Halloin (Salzburg, amerykańska strefa okupacyjna), wielkiego towarzystwa akcyjnego, został wyznaczony **przestępca wojenny Walter Marks.** W roku 1944 Walter Marks był kierownikiem przemysłu aluminiowego i głównym dyrektorem jednego z największych niemieckich towarzystw przemysłowych.

Walter Marks odznaczył się szczególnie w ograbianiu przemysłu krajów okupowanych. W roku 1946 uzyskał on obywatelstwo austriackie. Wkrótce po tym aresztowany został jako przestępca wojenny i był więziony w ciągu dwóch lat.

## Strajk robotników rolnych na Filipinach

W okolicach Manilli (Filipiny), doszło do gwałtownych manifestacji robotników rolnych, w czasie których 8 robotników zostało zabitych i 24 odniosło rany.

Manifestacje uzbrojonych chłopów miały miejsce 22 b.m. Bójki z policją filipińską, która usiłowała rozpędzić manifestantów, trwały 2 godziny

## Manifestacje w Londynie

### za przyjaźnią ze Zw. Radzieckim

W Regentz Parku, w Londynie, z inicjatywy Tow. Przyjaźni Anglo-Radzieckiej, odbyła się ostatnio manifestacja na rzecz przyjaźni z ZSRR. Podczas manifestacji, na ręce radcy ambasady radzieckiej Saksina, złożono list londyńskich związków zawodowych do moskiewskiej rady związków zawodowych.

**List ten potępia propagandę podżegaczy wojennych oraz stwierdza, że dzieło powszechnego pokoju może być znacznie wzmocnione drogą zacieśnienia stosunków anglo - radzieckich i zapewnienia przyjaźni między obu krajami.**

List został podpisany przez większość londyńskich komitetów zw. zaw.

## Ponad pół miliona osób zwiedziło WZO

Od dnia otwarcia do 20 bm. Wystawę Ziem Odzyskanych zwiedziło 501.137 osób. Frekwencja na Wystawie stale wzrasta — we wrześniu i październiku przewidziane jest największe nasilenie zwiedzających.

# Błędne koło marshallizmu

PRASA brytyjska zwraca uwagę, że trwające spory i nieporozu mienia w marshallowskiej organizacji „gospodarczej współpracy europejskiej" nie pozostawiają wie le złudzeń co do skuteczności tej „współpracy".

Obawy, że organizacja ta nie wy pełeni powierzonych jej zadań, są coraz częstsze.

Sprawę tę rozpatrują obszerne najnowsze tygodniki brytyjskie. Prawicowy „Spectator" wyraża opi nię, że organizacja „europejskiej współpracy gospodarczej" nie zdo ła przezwyciężyć narastających trudności i nie potrafi wypracować i zrealizować 4-letniego planu gospodarczego, wymaganego przez USA. Tygodnik podkreśla, głęboką różnicę interesów krajów marshallowskich, która wystąpiła już przy podziale dolarów.

Tygodnik „News Statesman and Nation" nazywa obecną sytuację „błędnym kołem" i stwierdza, że Wielka Brytania nie może się zgodzić na to, aby organizacja paryska posiadała suwerenne prawa wo bec krajów marshallowskich, dyktu jąc im politykę odbudowy.

Tygodnik zaznacza, że opór bry tyjski jest tylko jednym z symptomów głębszego konfliktu, jaki istnieje pomiędzy członkami unii zachodniej. Z chwilą powstania ko nieczności konkretnego przystąpie nia do odbudowy gospodarczej za rysowały się jak najbardziej ostre różnice pomiędzy Wielką Brytanią i innymi państwami europejskimi.

Z powodu tych różnic — zdaniem tygodnika — jest fakt, że kra je europejskie z Francją na czele prowadzą politykę antysocjalistycz ną.

„News Statesman and Nation" omawia przy sposobności politykę gospodarczą w zachodnich Niemczech, podkreślając, że konsekwencje społeczne tej polityki wystąpią dopiero w przyszłości podobnie, jak we Francji i we Włoszech.

Reforma walutowa spowodowała ruinę milionów drobnych niemiec kich ciułaczy, podczas gdy prze mysłowcy i wielcy obszarnicy wyszli na tej reformie zupełnie dobrze. Ceny zaczynają znowu wzrastać, a bezrobocie może się stać bardzo groźnym problemem jeszcze w ciągu najbliższej zimy.

# O sytuacji politycznej Czechosłowacji

## mówił premier Zopotocky

**Premier Zapotocky i minister przemysłu, Klement złożyli w Brnie i Hradcu Kralowym w obecności wielkich tłumów ludności oświadczenia, dotyczące położenia politycznego i ekonomicznego Czechosłowacji.**

Premier Zapotocky, przemawiając w Brnie, powiedział m. in.: **„Nie tylko zaprzeczamy wszelkim plotkom, które mają na celu spowodowanie paniki i strachu, ale czynimy wszystko, co w naszej mocy, aby zapobiec wojnie.** Tym razem wybraliśmy sprzymierzeńców, którzy nie dadzą wolnej ręki podżegaczom wojennym. Naszymi aliantami są państwa demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele. **Reakcyjni kapitalistyczno - imperialistyczni mąciciele są trzymani przez nich na wodzy i zmuszeni do milczenia".**

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Zapotocky stwierdził, że silna partia komunistyczna i silne związki zawodowe są gwarancją, że rządy demokracji ludowej zostaną scementowane i zostanie zrealizowany socjalizm. Premier ostrzegł, że spiskowcy nie będą tolerowani, że rząd ma zamiar natychmiast po zakończeniu ferii letnich parlamentu złożyć projekt ustawy o ochronie republiki ludowej.

Minister Klement w swoim przemówieniu powiedział, że w tej chwili trudno jest przewidzieć wynik rokowań w Moskwie, ale należy mieć nadzieję, że **umowy jałtańska i poczdamska nareszcie doczekają się wypełnienia w postaci utworzenia zjednoczonych, demokratycznych Niemiec.** Nadzieje, jakie przywiązywała międzynarodowa reakcja do sprawy Jugosławii, okażą się płonne, ponieważ **Jugosławia i jej naród znajdą znowu swą drogę do rodziny narodów demokracji ludowych.**

# Szczegóły śmierci marsz. Rommla

## t. zw. „lisa pustyni"

W bieżącym miesiącu zostaną wyjaśnione szczegóły śmierci niemieckiego „lisa pustyni", hitlerowskiego feldmarszałka Erwina Rommla, przywódcy kampanii północno - afrykańskiej. Z początku nazistowskie biuro informacyjne rozpowszechniało wiadomość, że Rommel zginął wskutek obrażeń, poniesionych w wypadku samochodowym, następnie zaś dochodzenie ujawniło, że był on jednym z uczestników spisku, przygotowującego zamach na życie Hitlera w dniu 20 lipca 1944 r. i że Hitler dał mu do wyboru stracenie drogą publicznej egzekucji, lub też inscenizację katastrofy automobilowej. Gezeta „Neue Presse" przypuszcza, że szczegóły śmierci marszałka hitlerowskiego wyjdą na jaw na przewodzie sądowym w Berchtesgaden, gdzie przed trybunałem denazyfikacyjnym stanie były generał - porucznik armii niemieckiej, Ernest Maisel, wtajemniczony w kulisy zabójstwa Rommla.

# Wychować bojowników

## o sprawiedliwość społeczną

### — oto zadanie Świat. Fed. Mł. Demokratycznej

23 b.m. w trzecim dniu obrad RNSFMD odbył się dalszy ciąg dyskusji—nad sprawozdaniami członków Federacji z pierwszego dnia obrad.

René Bon, delegat Marocca, podkreśla trudne warunki młodzieży marokańskiej oraz jej walkę z francuskim systemem kolonialnym. Między innymi zaproponował on, by SFMD wysyłała regularnie delegatów, w celu zapoznania się z sytuacją w Północnej Afryce oraz by starała się zachować kontakt z młodzieżą tego kraju.

Po przemówieniach przedstawicieli młodzieży amerykańskiej, francuskiej, włoskiej, jugosłowiańskiej, koreańskiej, brytyjskiej i radzieckiej — zabrał głos w imieniu młodzieży polskiej wiceprzewodniczący ZMP poseł J. Morawski.

**„Zadanie naszej Federacji — oświadczył mówca, które polega na mobilizowaniu i organizowaniu mło dzieży do walki o lepszą przyszłość, wykonywane jest przez jak największą działalność informacyjną i zapoznawczą młodzieży z tymi zagadnieniami. Do nas należy dopomożenie młodzieży w zorientowaniu się i w zrozumieniu dzisiejszych wydarzeń, aby młodzież umiała rozpoznać kto jest jej wrogiem, a kto przyjacielem i o co toczy się walka. Ponadto zadaniem naszej organizacji młodzieżowej jest wychowanie śmiałych i odważnych ludzi, rozumiejących otaczające ich problemy, ludzi czynu i walki oraz bojowników o sprawiedliwość społeczną".** Następnie poseł Morawski poparł projekt stworzenia specjalnego Biura przy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w celu studiowania problemu odnośnych organizacji dziecięcych.

# Piccard przed nową wyprawą

## w głębiny mórz

Szalupa francuska o wyporności 350 ton „Ellie Monnier", udała się w swą podróż Casablanca — Dakar, w czasie której belgijski profesor Piccard będzie usiłował w miesiącu listopadzie pobić rekord głębokości zanurzania się w morzu.

Szalupa zaopatrzona została w specjalną aparaturę głośnikowo - nadawczą, umożliwiającą utrzymywanie stałego kontaktu z metalową kulą („Bethyscaphe"), w której profesor Piccard zanurzy się na dno głębokich mórz.

Badania głębin morskich w okolicach wysp Zielonego Przylądka, Zatoki Gwinejskiej oraz Wybrzeża Kości Słoniowej, mają również być przeprowadzone w miesiącu wrześniu przez francuską misję naukową.

—:□:—

# Sprzeczne z uchwałami międzynarodowymi

## stanowisko Wielkiej Brytanii

### w sprawie wydawania zbrodniarzy wojennych

**W związku z wymianą not pomiędzy władzami brytyjskimi i Polską Misją Wojskową w Berlinie w sprawie ekstradycji przestępców wojennych — rzecznik Rządu Polskiego dyr. Aleksander Jackowski dn. 23 b.m. oświadczył m. in. co następuje:**

Na podstawie deklaracji moskiewskiej z 1943 r. porozumienia londyńskiego z dn. 8.8.45, decyzji konferencji Wielkiej Czwórki w Moskwie w 1947 r., układu poczdamskich oraz dekretu Nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec — **kraje alianckie zobowiązane są do wydawania przestępców wojennych tym krajom, na terenie których przestępstwa te zostały popełnione.**

W lecie 1947 r. władze polskie zostały powiadomione przez władze brytyjskie o ustaleniu prekluzyjnego terminu stawiania wniosków o ekstradycje przestępców wojennych na dzień 1 października 1947 r.

W związku z tym Rząd Polski wystosował notę do Rady Kontroli, żądając w niej uchylenia tego zarządzenia, jako sprzecznego z wyżej wymienionymi uchwałami.

Brytyjski Zarząd Wojskowy zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie o tym, że oznaczony termin prekluzyjny nosi jedynie charakter porządkowy.

Tymczasem w lecie 1948 r. Rząd Polski otrzymał zawiadomienie od Rządu Brytyjskiego, **że termin prekluzyjny ekstradycji został ponownie wyznaczony tym razem na dzień 1 września 1948 r.,** przy czym wnioski o ekstradycję przestępców wojennych będą po tym terminie przyjmowane tylko w wyjątkowych wypadkach, jeśli dotyczyć będą wypadków morderstw, uznanych za takie **na podstawie niemieckiego kodeksu karnego, przy czym należy podkreślić, że w myśl niemieckiego kodeksu karnego zbrodnie i morderstwa. popełnione na rozkaz, nie podlegają karze, a jest rzeczą ogólnie wiadomą, że większość zbrodniarzy zasłania się rozkazami Hitlera, czy też Himmlera.**

W związku z powyższym Rząd Polski skierował notę do gen. Robertsona, 11 sierpnia 1948 r. Polska Misja Wojskowa w Berlinie otrzymała notę, w której **Rząd Brytyjski oświadczył, że nigdy nie podzielał poglądu, iż ekstradycja przestępców wojennych może trwać przez czas nieograniczony.**

Ponadto nota stwierdza, że Rząd Jego Królewskiej Mości wywiązywał się sumiennie ze swych zobowiązań, wynikających z układu o ekstradycji przestępców wojennych. Poza tym zdaniem Rządu Jego Królewskiej Mości nadszedł czas, aby zobowiązania tego rodzaju zostały uznane za wypełnione.

Brytyjski trybunał herfordzki, decydujący o ekstradycji przestępców wojennych, na kilkadziesiąt wniosków, wysuniętych przez stronę polską wniosków. tylko w dwóch, czy w trzech wypadkach powziął decyzję ekstradycji przestępców wojennych.

Trudno tego rodzaju procedure ekstradycji przestępców wojennych — oświadczył rzecznik Rządu polskiego — uznać za obiektywną, stanowi ona bowiem wyraźne uprzywilejowanie zbrodniarzy.

Na zakończenie rzecznik Rządu polskiego oświadczył, że Rząd Polski stoi nadal na stanowisku, iż **oznaczenie terminu prekluzyjnego dla ekstradycji zbrodniarzy wojennych jest niezgodne z przyjętymi uchwałami międzynarodowymi i narusza podstawy demokratyzacji Niemiec, zaś powoływanie się w nocie brytyjskiej na sumienne wypełnianie swych zobowiązań trudno uznać za szczere w świetle tego rodzaju polityki ekstradycyjnej.**

# 4 rocznica wyzwolenia Rumunii

W niedzielę odbyła się w Bukareszcie uroczysta akademia poświęcona czwartej rocznicy wyzwolenia Rumunii spod jarzma hitlerowskiego przez armię radziecką.

Na akademii obecni byli członkowie prezydium Wielkiego Zgr. Nar. z przewodniczącym Prezydium Parhonem na czele, członkowie rządu z premierem Grozą, generalicja rumuńska, korpus dyplomatyczny oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

# Kronika polityczna

**Minister spraw zagr. Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 23 b.m. ambasadora Jugosławii w Warszawie Rade Pribicevica.**

—:□:—

# Obrady NKW PSL

W dniu 23 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady plenum NKW PSL, którym przewodniczy prezes PSL — J. Niećko.

Referat, omawiający obecną sytuację na wsi i perspektywy rozwojowe wsi, wygłosił sekr. nacz. PSL — pos. Banach.

—:□:—

# Nie 3-cia,

## a 1-sza brygada

W sprawozdaniu z drugiego ogólnopolskiego zlotu przodowników pracy „SP" wkradł się **nie z naszej winy** błąd. Mianowicie nie 3-cia, a 1-sza bryga „SP" zdobyła 2-gie miejsce w junackim wyścigu pracy „SP".

# I czemuż się tu dziwić?

**Jak donosi Reuter przeszło trzy tysiące Belgów, zwolnionych od służby wojskowej od zakończenia wojny, ma być poddanych ponownemu badaniu lekarskiemu, ze względu na powstałe podejrzenie, iż istnieje rozległa organizacja która sporządza fałszywe dokumenty, zwalniające od służby wojskowej.**

**I czemuż się tu dziwić?**

**Ludzie mają dość wojny. „Czar munduru" działał w okresie, kiedy nie było jeszcze samolotów, bomb, czołgów, działek szybkostrzelnych, karabinów maszynowych i automatów.**

**Kto chce umierać?**

# RADIO—TELEFON TELEGRAF

Rząd austriacki postanowił nie uznać nowej konwencji dunajskiej i uważać konwencję z roku 1921 w dalszym ciągu za obowiązującą. Gdy tylko Austria będzie uprawniona do głosowania, rząd austriacki ma zamiar zgłosić wniosek o wznowienie pertraktacji w tej sprawie.

Czechosłowacja wypowiedziała umowę turystyczną z Jugosławią, unieważniając zarazem wszystkie wizy wyjazdowe do Jugosławii, oraz wzywając do powrotu turystów czechosłowackich, przebywających w Jugosławii.

Podpisana została w poniedziałek francusko - hiszpańska konwencja, regulująca komunikację lotniczą między obu krajami, jak również nad terytorium obu stron układających się.

Czechosłowackie ministerstwo komunikacji przystąpiło do budowy kolejki linowej na szczyt Śnieżki w Karkonoszach. Długość linii wynosić będzie 3.600 metrów, czas trwania jazdy 25 minut.

**Tadeusz Rek**

# NA NOWYCH DROGACH

Z wielką uwagą czytana i omawiana jest przez masy chłopskie rezolucja Naczelego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, uchwalona w wyniku obrad 17 i 18 sierpnia rb., poświęcona gospodarczemu i kulturalnemu rozwojowi wsi. Sprawa jest na tyle ważna, iż wymaga dokładnego rozważenia, zastanowienia się, przemyślenia, przedyskutowania. Chodzi bowiem o KIERUNEK ROZWOJU WSI.

Rozchodzi się o to, czy nasza polska wieś stanie się w pełni i szybko WSIĄ ŚWIADOMĄ, POSTĘPOWĄ, ZAMOŻNĄ, czy też nadal miałaby borykać się z biedą i grzęznąć w ciemnocie?

Rzecz sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy **CHŁOPI W MASIE SWOJEJ będą AKTYWNYMI, ŚWIADOMYMI WSPÓŁGOSPODARZAMI W POLSCE LUDOWEJ**, czy też tylko nieliczna garstka ludności wiejskiej stanie na wysokości zadania?

**W dobrze pojętym interesie narodu polskiego, trzeba, ażeby jak największą część społeczeństwa ze wsi i z miast była Ś W I A D O M Ą WSPÓŁTWÓRCZYNIĄ NASZEJ W Ł A S N E J, WSPÓLNEJ PRZYSZŁOŚCI. Potrzeba, ażeby również CHŁOPI W MASIE SWOJEJ, to znaczy CHŁOPI MAŁO- i ŚREDNIOROLNI** jak najszybciej i jak najdokładniej zrozumieli, iż od ich postawy, od ich świadomości i dalekowzroczności, w znacznej mierze zależy nasze wspólne dobro w przyszłości.

## Cztery prawdy świadomego chłopa

Rezolucja plenum NKW SL, nawiązując do chlubnej przeszłości radykalnego ruchu ludowego, wskazuje na **cztery zasadnicze** prawdy w odniesieniu do wewnętrznych spraw naszego narodowego gospodarstwa.

**PO PIERWSZE:** na potrzebę i pożytek ścisłego sojuszu chłopsko-robotniczego, stanowiącego gwarancję nowego, sprawiedliwego ustroju ludowego.

**PO DRUGIE:** na różnice klasowe, jakie zachodzą pomiędzy liczącą 90% ludności wiejskiej masą chłopów biednych, małorolnych i średniorolnych, a niewielką stosunkowo liczbą wiejskich bogaczy i spekulantów, którzy jak zmora duszą wszelki postęp na wsi.

**PO TRZECIE:** na ogromną doniosłość spółdzielczości we wszystkich jej kierunkach dla przyśpieszenia i urealnienia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, postępu i dobrobytu na wsi.

**PO CZWARTE:** na szybkie i pełne zrozumienie ze strony chłopskich mas podstawowych, jakie istnieją dla nich drogi i sposoby, ażeby umożliwić wreszcie wsi korzystanie z wszelkich zdobyczy nowoczesnej techniki i kultury, zarówno w zakresie usprawnionego gospodarowania, jak też osobistego i gromadzkiego życia.

## W poszukiwaniu nowych, lepszych dróg

Powtarza się często i słusznie, że przeszłość postępowego ruchu chłopskiego obfituje w wysiłki myślowe i organizacyjne nad ulżeniem doli pracujących mas chłopskich. Przypomnijmy tylko słowa, jakie napisał **TOMASZ NOCZNICKI** w artykule **„Na nowej drodze“**, zamieszczonym w grudniowym numerze **„Młodej Myśli Ludowej“** z 1936 r.:

**„Pragnę... — mówi Nocznicki — aby nareszcie zacząć poważnie i metodycznie mówić i pisać o p r z e m i a n i e u s t r o j u s p o ł e c z n e g o, k t ó r y b y z n i ó s ł n ę d z ę m a s, powstałą ze złego, niszczącego samo życie, ustroju społecznego, który się nazywa ustrojem kapitalistycznym, a k t ó r y s i ę j u ż p r z e ż y ł..., i dziś tylko klęskę ludzkości przynosi“.**

Omawiając zepchnięcie wsi przez ustrój kapitalistyczny w ślepy zaułek nędzy i ciemnoty, pisze Tomasz Nocznicki:

**„Doprowadzono więc wieś... do nędzy, mówiąc, że „chłop wytrzyma“. Nie wytrzymał, zubożał, przestał kupować, ziemi miał mało, coraz mniej, bo dzielić trzeba, zarobków żadnych, za to podatki wyciskano z niego wprost nieludzką śrubą...“.**

## Albo zginąć z głodu, albo zrobić rewolucję...

Że tak było, nie trzeba udowadniać. Wszyscy to doskonale pamiętają. Jednocześnie pamiętając ciężką przeszłość, musimy pamiętać takie oto słowa Nocznickiego:

„LUD PRACUJĄCY NIE MA INNEGO WYJŚCIA, TYLKO ALBO WYMIERAĆ Z GŁODU, ALBO ZROBIĆ REWOLUCJĘ“.

Rzeczywiście też polski lud pracujący zrobił rewolucję, budując nowy ustrój demokracji ludowej. Ziemia z rąk obszarniczych przeszła w ręce pracujących mas chłopskich. Robotnicy, po dokonaniu nacjonalizacji fabryk i kopalń, pracują dla ogólnonarodowego pożytku. To już jest bardzo dużo. To już stanowi olbrzymi krok naprzód.

Jednakże rozumiemy, że **na tym poprzestać nie można.** Widzimy, że chłopskie masy pracujące zdobyły miliony hektarów ziemi, ale że to automatycznie nędzy ze wsi nie usunęło. I jasne jest, że **aby wywalczyć potrzebny dobrobyt, trzeba przy gospodarowaniu na roli korzystać w jak najszerszym zakresie z maszyn, że trzeba również w rolnictwie zaprowadzać naukową organizację pracy.**

I na te tematy mówi ostatnia Rezolucja **NKW Stronnictwa Ludowego**, starając się szukać nowych, lepszych dróg, które by podstawowym masom chłopskim dały chleb i kulturę, a w sumie dobrobyt.

## »Święte prawo własności« i demagogia

W Rezolucji NKW SL, poświęconej omówieniu kierunku gospodarczego i kulturalnego rozwoju wsi, znajdują się m. in. następujące słowa:

„Zgodnie z tradycją radykalnego ruchu ludowego Stronnictwo nasze stoi na stanowisku rozwoju w s z y s t k i c h f o r m s p ó ł d z i e l c z o ś c i. W miarę rozwoju przemysłu, t r z e b a u ł a t w i ć c h ł o p o m, k t ó r z y s o b i e t e g o **b ę d ą ż y c z y l i, organizowanie różnych form pracy zespołowej, a w szczególności o r g a n i z o w a n i e s p ó ł d z i e l c z o ś c i p r o d u k c y j n e j. Podkreślamy jednak, że spółdzielcze formy gospodarowania na roli mogą być w p r o w a d z a n e t y l k o d o b r o w o l n i e, gdy tego będą sobie życzyli sami chłopi w danej wsi“.**

NKW SL stwierdza w sposób wyraźny dwie rzeczy:

**po pierwsze, że rozwój spółdzielczości wiejskiej i różne formy pracy zespołowej stanowią „drogę do poprawy losu chłopów i do trwałego dobrobytu podstawowych mas chłopskich“;**

oraz po wtóre, że **„dobrowolne, nie przymusowe zrzeszanie się chłopów, ułatwi w wielkim stopniu korzystanie ze wszystkich dobrodziejstw postępu gospodarczego i naukowego oraz techniki nowoczesnej“.**

Sytuacja jest więc jasna. Te gromady, które same i dobrowolnie będą tego chciały, będą mogły założyć u siebie spółdzielnie pracy na roli. **Wtedy państwo przyjdzie niewątpliwie takim uspółdzielczonym i uspołecznionym wsiom z wydatną pomocą w tym celu, ażeby wieś naprawdę ruszyła z postępem naprzód, ażeby ludność wiejska znała wszelkie maszyny rolnicze, żłobki dziecięce i przedszkola, domy społeczne, piekarnie, pralnie i łaźnie — nie tylko ze słyszenia, jak to bywa dotychczas, ale żeby zaczęła z tego naprawdę korzystać.** Jesteśmy też przekonani, iż liczne są gromady, które będą chciały wydobyć się z dotychczasowych naprawdę ciężkich warunków, wprowadzając ulepszone sposoby gospodarowania.

Należy pamiętać o słowach Tomasza Nocznickiego, który wołał, że:

**„Świat podzielił się na dwa obozy. Z jednej strony liczny w setki miliony osób idący świat pracy, z drugiej świat kapitału; z jednej — p o s t ę p, r e f o r m y, z drugiej k o n s e r w a t y z m, z a s t ó j“.**

**Ludzie ciężkiej, twardej pracy na wsi, małorolni i średniorolni chłopi, pójdą dalej razem z robotnikami d r o g ą w i e l k i c h r e f o r m, d r o g ą p o s t ę p u, d r o g ą b u d o w a n i a s p r a w i e d l i w o ś c i i d o b r o b y t u d l a w s z y s t k i c h l u d z i p r a c y.**

---

**Na szlaku piasków i nafty**

# Zachłanne »Aramco«

W jakiejkolwiekby porze roku nie przyjechać do Dżiddy, położonej na wybrzeżu Morza Czerwonego, zawsze spotka się **rozpalone, oślepiające słońce** i suche, gorące, pełne kurzu powietrze. O tym, że się znajduje na wybrzeżu morskim, świadczy mnóstwo statków i stateczków, stojących na redzie — od starych żaglowców do współczesnych tankowców. Za Dżiddą, skąd tchnie upałem rozpalona pustynia, rozciąga się Arabia Saudyjska. Pustynię gdzie niegdzie tylko przecinają doliny, porosłe gajami palmowymi z tonącymi w zieleni wioskami arabskimi. Wydaje się, że **pustynia jest martwa** i że żadne siły nie są w stanie ożywić monotonny i smutny krajobraz. Ale pod rozpalonymi żółtymi piaskami Arabii Saudyjskiej jeszcze po pierwszej wojnie światowej udało się wykryć **„czarne złoto“ — ropę naftową**, która od tej chwili uwarunkowuje całe życie kraju, koncentrując na nim uwagę nie tylko Anglików, którzy od dość dawna tym zakątkiem kuli ziemskiej się interesowali, ale i uwagę amerykańskich monopolistów naftowych.

Arabia Saudyjska zajmuje większą część Półwyspu Arabskiego. Terytorium jej równa się w przybliżeniu 1.580.000 kilometrów kwadr., z 3 milionami ludności. Długotrwałe wojny jakie wiódł z plemionami arabskimi Ibn-Saud, sułtan Nedżda, czwarty książę z dynastii Saudów, zakończyły się przyłączeniem do Nedżda sąsiedniego kraju — **Hedżasu** oraz niektórych innych terenów. W ten sposób w roku 1926 powstało królestwo Hedżas - Nedżd, które od roku 1932 nazywa się **Arabią Saudyjską.** Stolicą nowego państwa stała się dawna stolica Nedżdu —**Er-Rijad,** w której przebywa Ibn - Saud ze swym dworem.

Poza tym w Arabii Saudyjskiej niewiele jest miast. Największe spośród nich to — **Mekka, Medina, Dżidda, Chaluf.** Mekka i Medina — **to miasto otoczone czcią przez muzułmanów.** W Mecce urodził się Mahomet, a w Medinie znajduje się jego grób. Każdego roku przybywają tu **setki tysięcy pielgrzymów.**

Dwie największe części składowe Arabii Saudyjskiej — Nedżd i Hedżas znacznie się różnią jedna od drugiej. **Hadżas,** przylegający do Morza Czerwonego, jest krajem pustyń i półpustyń, zamieszkałym przeważnie przez plemiona koczownicze. Jedynie w rzadko rozrzuconych oazach, gdzie wodę trzeba czerpać z b. głębokich studzien, spotkać można plamy zieleni i **gaje palmowe. W Nadżdzie,** wychodzącym na Zatokę Perską, klimat jest nieco wilgotniejszy, tak, że część mieszkańców **zajmuje się uprawą roli.** Tutaj w ostatnich latach, po odkryciu złóż naftowych rozwijać się zaczął **przemysł.**

***

Mimo, że Arabia Saudyjska posiada setki kilometrów wybrzeża na Morzu Czerwonym, dysponuje **tylko jedynym** prawdziwie morskim portem — **Dżeddą.** Przez Dżeddę odbywa się cały ruch pielgrzymów — muzułmanów, zdążających z innych krajów basenu śródziemnomorskiego do Mekki. Do niedawna pielgrzymi stanowili **główną pozycję dochodową** w budżecie Arabii Saudyjskiej, ale dziś, gdy zapachniało naftą, skarb królewski dostaje hojniejsze **zastrzyki finansowe** z innych źródeł.

Oblicze Arabii Saudyjskiej ulega stopniowym przemianom. Szczególnie zauważa się to w Dżiddzie i w Dachranie. W obu miastach na każdym kroku **spotkać można Amerykanów** — funkcjonariuszy towarzystw naftowych, przedstawicieli różnych firm, wojskowych.

Rozmaite misje amerykańskie i doradcy rozjeżdżają po całym kraju; istnieją tu misje rolnicze, ekonomiczne, rozbudowy itp. W ciągu roku ubiegłego amerykańscy ludzie interesu opracowali szereg projektów budownictwa kolejowego. Przewiduje się budowa kolei z Dżiddy do Basry w Iraku, z Er-Rijada do Dammy nad Zatoką Perską.

Chociaż pierwsze koncesje na wydobycie ropy naftowej w Arabii Saudyjskiej Amerykanie uzyskali jeszcze w roku 1933, to jednak do szerokiej eksploatacji szybów **przystąpiono dopiero w przeddzień wybuchu drugiej wojny światowej,** a zwłaszcza — po jej zakończeniu.

Do koncesji naftowych w latach wojny dołączył się układ co do utworzenia w pobliżu Dachranu nad Zatoką Perską, wojskowo - lotniczej bazy USA. Budowa lotniska kosztowała 5 milionów dolarów.

***

W obecnej chwili Dachran odgrywa rolę **„stolicy amerykańskiej“** w Arabii Saudyjskiej. Eksploatacją pokładów naftowych w tym okręgu zajmują się amerykańskie towarzystwa naftowe „Arabian — American Oil Company", w skrócie zwany „Aramco", które przemieniło Dachran w **typowo amerykańskie miasto,** niewiele różniące się od tysięcy niedużych miast w samych USA. Są tu bary, dancingi i kino, słowem wszystko, co przystoi dla miasta gdzieś w stanie Oklahama czy Texas. Całe życie w mieście i okolicy reguluje się normami „Aramco", ponieważ wszystko dokoła — należy do towarzystwa.

Do Dachranu, gdzie mieszka ok. 20 tysięcy Amerykanów, przedstawiciele innych narodowości są dopuszczani b. niechętnie.

***

Dokoła miasta, na wypalonej słońcem równinie, rozłożyły się całe osiedla, **złożone z namiotów.** Tu mieszkają robotnicy „Aramco" w liczbie ok. 25 tysięcy ludzi.

Jeżeli w Dachranie mieszkańcy mają zapewnione wszystkie wygody życiowe, to tu — **brak wszystkiego.** Odpracowawszy 12 godzin na dobę przy zabójczym upale, robotnicy, ledwo są w stanie **dowlec się do namiotów,** ażeby pogrążyć się w ciężki sen. Zapłaty za tę piekielną pracę — 6 do 10 piastrów dziennie, ledwie starczy na zaspokojenie potrzeb żołądka. Żadnych dni wolnych od pracy tu nie ma.

Jakiekolwiek próby protestu ze strony robotników momentalnie są **dławione przez policję.** Obowiązujące „prawa Aramco" zakazują robotnikom zrzeszenia się w związki zawodowe, stąd nie ma mowy o jakimkolwiek ruchu robotniczym.

Nieludzki wyzysk siły robotniczej umożliwia „Aramco" przy minimalnych nakładach — wydobycie ok. 2 i pół milionów ton ropy naftowej rocznie. Ostatnio geolodzy amerykańscy wykryli nowe pokłady ropy, na terenach, nieobjętych dzierżawą „Aramco", w związku z czym toczą się pertraktacje z rządem o udzielenie dodatkowych koncesji.

Na początku bieżącego roku zakończyły się pomyślnie rokowania, jakie prowadzili z Ibn-Saudem, przedstawiciele kapitału amerykańskiego na temat **budowy olbrzymiego rurociągu nafowego** z Dachranu przez Arabię Saudyjską ku Morzu Śródziemnemu. Do jego budowy już przystąpiono. Długość rurociągu wyniesie ponad 1000 mil. dolarów. Warunki życia robotników na budowie rurociągu nie są wcale lepsze niż na terenach wydobycia.

**Dżidda i Dachran** — to dwa punkty wypadowe amerykańskich towarzystw naftowych w Arabii Saudyjskiej. Stąd wiodą one natarcie coraz dalej i dalej, w głąb piasków Półwyspu Arabskiego, zafrapowane perspektywą wydobycia nowych milionów ton taniej nafty.

Arabia Saudyjska jest **klasycznym przykładem gospodarki imperialistycznej,** na terenie niby niepodległego państwa.

Takie bogactwa naturalne, jak złoża ropy naftowej, mogły by zapewnić krajowi i ogółowi mieszkańców dobrobyt i zamożność, tymczasem w rzeczy samej stały się **przekleństwem ludzkości,** niemiłosiernie wyzyskiwanej przez obcych przybyszów, jakby nie dość było feudalnego ucisku własnego króla i miejscowych możnowładców.

**M. IW.**

Sejmik Wielkopolski obraduje

# Nawozy sztuczne i akcja siewna

## na pierwszym planie działań WRN

**W czwartek obradowała w Poznaniu W. R. N. W jej skład weszli nowi radni: Urbaniak i Heppe z Kalisza, Cichocz z Zielonej Góry, Ciesielski ze Związku Młodzieży Polskiej, Skuza z Obornik, Bogusławski z Gorzowa, Urbaniak z Krosna oraz Miner.**

Żniwa w woj. poznańskim zostały już prawie ukończone, pozostał jedynie do sprzątnięcia niewielki procent owsa.

Próbne omłoty wykazują znacznie większą wydajność z hektara w porównaniu z ub. r. Przy życie różnica ta wynosi ok. 4,5 q na hektar, przy pszenicy 4 q, owies 2,5 a przy jęczmieniu 1 q.

Żyta zebrano w tym roku o 172 tys. ton więcej niż w r. ub. pszenicy ozimej o 203 tys., jarej — 1? tys., jęczmienia—108 tys., owsa 130 tys. ton. Oczywiście są to zbiory przy puszczalne. Różnica wynika nie tylko ze zwiększenia wydajności, lecz również i stąd, że w tym roku, wskutek zaorywania i obsiewania odłogów, wzięto pod uprawę większy areał ziemi.

### WIĘCEJ NAWOZÓW SZTUCZNYCH I WIĘCEJ KREDYTÓW

Prezes ZSCh Długoszewski, złożył sprawozdanie z prac Podkomisji Rolnej przy Woj. Komisji Planowania. Cyfrowo dane wykazują opracowanie w szczegółach jesiennej akcji siewnej. Wyraźna poprawa nastąpiła na rynku nawozów sztucznych. W porównaniu z ilością nawozów w akcji jesiennej 1947 r., obecnie przydzielono na województwo poznańskie o 65% więcej. W cyfrach przedstawia się ten stan następująco: w r. 1947 otrzymało woj. poznańskie 46.425 ton nawozów sztucznych na jesienną akcję siewną, obecnie zaś 71.241,5 ton. Specjalnie różnica ta uwydatnia się przy nawozach fosforowych.

Sprzedaż nawozów sztucznych została dla bogatszego rolnictwa wstrzymana do 1 września. Zarówno zwiększona ilość, jak i sposób rozprowadzania gwarantuje, że w tym roku nie będzie głodu nawozowego. Już w tej chwili rozprowadzono między rolników przeszło połowę, bo 44.514 ton.

Poważne sumy stanowią również kredyty na ziarno siewne i na orkę traktorową. Specjalnie została uprzywilejowana Ziemia Lubuska ze względu na jej trudne warunki gospodarcze. Kredytów krótkoterminowych przyznano dla ziem starych woj. 26 mil. 500 tys., a dla Ziemi Lubuskiej 44,5 mil. Kredyt średnioterminowy przyznano tylko Ziemi Lubuskiej, w wysokości 50 mil. zł.

WRN powzięła uchwałę zmierzającą do uzyskania dla Ziemi Lubuskiej górnej granicy kredytu na gospodarstwo w wys. 40.000 zł w przypadku łączenia kredytu na orkę traktorową i ziarno siewne. Normalnie górna granica kredytu na jedno gospodarstwo wynosi 20.000 zł.

Ziemi Lubuskiej należy się takie uprzywilejowanie, dotychczas bowiem korzystają zeń woj. rzeszowskie i lubelskie. (k)

## Dobrana para

Przed urzędnikiem Stanu Cywilnego w Bogdańcu na Ziemi Lubuskiej stanęła para młodożeńców, celem zawarcia ślubu. „Pan Młody" liczy sobie 74 lata, „Panna Młoda" zaś — zaledwie 66 lat.

Młodożeniec jest jeszcze krzepki i odważny — rekordzista we wchodzeniu na wysokie drzewa. W tym sporcie bije bezapelacyjnie wszystkich młodych.

Oblubienicą jest góralka, z Zakopanego, córka Andrzeja Bachledy — jednego z pierwszych przewodników górskich, czyta i pisze bez okularów, pracuje cały dzień w gospodarstwie męża. (sz)

# Uroczyste zakończenie roku szkolnego

## w Państwowej Szkole Handlowej

8 bm. odbyło się w Liskowie, pow. Kalisz, uroczyste zakończenie roku szkolnego w Państw. Szkole Hodowlanej.

Założona przed 35 laty szkoła rozwijała się pomyślnie, kształcąc młodych asystentów kontroli obór. Okres okupacji przerwał jej działalność, która została wznowiona zaraz od chwili odzyskania niepodległości 1 maja 1945 r.

Od tamtej pory do chwili obecnej wyszło już z niej 80 instruktorów rolnych. Absolwenci otrzymują po ukończeniu szkoły natychmiast posady w charakterze instruktorów rolnych.

Program szkoły obejmuje przedmioty ogólne i zawodowe. Młodzież korzysta z 6 godzin wykładów i 2 godzin zajęć praktycznych w ogrodzie i rolnictwie. Dla dalszego rozwoju i obszerniejszej praktyki uczniów otrzymała szkoła 25 hektarowe gospodarstwo poniemieckie we wsi Zakrzyn, zorganizowane jako ośrodek hodowlany zarodowej trzody chlewnej i bydła.

Szkoła posiada wzorowe gospodarstwo i własną hodowlę krów, świń, koni i drobiu. Naukę ukończyło w niej obecnie 28 absolwentów, którzy zostali już zaangażowani do pracy.

Do Państw. Szkoły Hodowlanej w Liskowie przyjmuje się kandydatów od 17 lat życia. Rok szkolny rozpoczyna się 15 września. Absolwenci otrzymają po 1-rocznej nauce natychmiast dobre posady. Internat jest na miejscu przy szkole. Warunki są skromne, a wychowanie i opieka pierwszorzędne. (tk)

# Kobiety wiejskie pojadą do Wrocławia

## Wyjazd 26 bm.

Woj. Zarz. Ligi Kobiet w Poznaniu organizuje masową wycieczkę kobiet na Wystawę Ziem Odzyskanych. W związku bowiem z przyjazdem do Wrocławia znanej działaczki ruchu kobiecego, przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, p. Cotton, odbędzie się we Wrocławiu wiec, w którym wezmą udział również i kobiety wielkopolskie. Oprócz delegatek do spraw kobiecych przy zw. zaw., ZNP, ZSCh i partyj politycznych powinny i kobiety wiejskie, członki nie SL, wziąć jak najliczniejszy udział.

Pierwotny termin wyjazdu, naznaczony na 28 sierpnia, uległ zmianie. WYJAZD NASTĄPI 26 BM. Zbiórka uczestniczek z starych ziem województwa poznańskiego nastąpi o godz. 24.00 na Dworcu Głównym w Poznaniu. Dla uczestniczek z Ziemi Lubuskiej zbiórka w Zielonej Górze. Spotkanie we Wrocławiu przy ul. Świdnickiej 31 w Woj. Zarz. LK.

**Uczestniczki wycieczki wykupują normalny bilet do Wrocławia, na który będą mogły wrócić bezpłatnie. Zaleca się zabrać ze sobą żywność na dwa dni. (sz)**

# Ochotnicza Straż Pożarna — to bezpieczeństwo wsi

Gromada Siedlce pow. gorzowski posiada doskonale zorganizowaną i wyćwiczoną Ochotniczą Straż Pożarną. Drużyna Straży Pożarnej składa się z 18 strażaków, umundurowanych i wyposażonych w nowoczesny sprzęt pożarniczy: **1 motopompa, 1 pompa ręczna, 96 m. węża, 6 bosaków, 10 toporów i 4 kilofy.**

Wszelkie inwestycje i uzupełnienia sprzętu Ochotnicza Straż Pożarna w Siedliskach dokonuje z własnych funduszów, gromadzonych z różnych imprez kulturalnych i sportowych.

Prezesem O. S. P. w Siedliskach jest autochton, Józef Drabert, a naczelnikiem, Jan Popiel, sołtys gromady. (sz)

Książka na czasie

# Choroby wirusowe

## obniżyły zbiory ziemniaków

W prasie ukazały się ostatnio artykuły omawiające brak mięsa i tłuszczów na rynku. Objaw ten tłumaczy się wyczerpaniem zapasów ziemniaków, które są podstawą tłuszczotwórczą. Plantacje ziemniaczane ucierpiały w br. od chorób wirusowych, szczególnie w Wielkopolsce, i stąd też należy liczyć się z obniżeniem plonów, jak i z gniciem ich przy przechowaniu.

Ten stan rzeczy nakazuje rolnikowi i jego organizacjom gospodarczym otoczyć szczególną troską odmiany wysokoskrobiowych ziemniaków, pastewno-jadalnych i odpornych na wirusy.

Niebezpieczeństwo masowego gnicia ziemniaków, które były i będą długo jeszcze naszym chlebem codziennym, nie pozwala dopuścić do dużych strat przy ich przechowaniu. Musimy również wyprodukować i mieć w pogotowiu pasze zastępcze, a zwłaszcza inne rośliny okopowe, które w mieszankach mogą częściowo zastąpić lub uzupełnić brak ziemniaków.

Zagadnienie to opracował wyczerpująco inż. mgr Kazimierz Jankiewicz w książce pt. „Ziemniaki kwaszone jako pasza", którą nabyć można w księgarniach rolniczych.

Byłoby wskazane, aby książka ta znalazła się w ręku każdego rolnika i instruktora rolnego i aby dotarła do każdego producenta trzody chlewnej. Jest to ważne ze względu na zbliżające się wykopki.

Książka ta będzie również cennym nabytkiem dla wszystkich, którzy interesują się zagadnieniem budowy zbiorników do kwaszenia pasz, gdyż osobny jej rozdział traktuje o budowie różnych typów zbiorników. (g)

# Hasło: „Postęp, pokój, socjalizm"

## na konferencji obu partii robotniczych

W Poznaniu odbyła się wspólna konferencja działaczy PPS i PPR, poświęcona omówieniu aktualnej problematyki obu bratnich organizacji robotniczych. Referat o zagadnieniach Polskiej Partii Socjalistycznej na obecnym etapie wygłosił pierwszy sekretarz KW PPS posł Włodek. O uchwałach plenum KC PPR z dnia 6 — 7 lipca br. mówił pierwszy sekretarz KC PPR poseł Minor. Mówca zanalizował sytuację w Jugosławii, uwypuklając awanturniczą i zgubną politykę Tito i jego kliki. Omówił również zadania przyszłej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Działacze obu partii stwierdzili w ożywionej dyskusji konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na teren wiejski. Podniesiono konieczność rozbudowy i popularyzacji form spółdzielczości, prowadzącej do podniesienia gospodarczego wsi.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji czytamy m. in. „Uzbrojeni w doświadczenia międzynarodowego ruchu robotniczego, w teorie marksizmu-leninizmu, stosując swój potężny oręż — krytykę i samokrytykę, ucząc się przyznawania do popełnionych błędów i naprawiania ich, przestrzegając dyscypliny partyjnej, starając się, aby osiągnięcia poszczególnych organizacji stały się ogólnym dorobkiem całego ruchu robotniczego — jeszcze mocniej zwiążemy się z masami pracującymi miast i wsi i poprowadzimy je do zwycięstwa". (o).

# Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI — komedia Hennegnina i Vebera — „Co dziennie o piątej", godz. 19.30

TEATR NOWY — „Człowiek za burtą", godz. 19.30

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Krawiec w zamku", godz. 20.00.

TEATR WIELKI — „Szczęśliwe dni", godz. 19.30. Gościnne występy zespołu artystów Państw. Teatru Polskiego w Warszawie.

KINA:

APOLLO — „Guwernantka", godz. 15.30, 18.00 i 20.30

BAŁTYK — „800-lecie Moskwy", godz. 15.30, 18.00 i 20.30

MUZA — „Bolero", godz. 16.00, 18.00 i 20.30.

RIALTO — „W pogoni za mężem", godz. 15.30, 18.00 i 20.30

WARTA — „Wesoły sublokator", godz. 15.30, 18.00 i 20.30

WARTA — „Program Aktualności", godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 w niedziele od godz. 10.00, 11.00, 12.00 i 13.00

# Są jeszcze uczciwi ludzie

**Mówią, że uczciwość nie popłaca. A jednak znajdują się jeszcze i tacy, którzy myślą inaczej. I nie tylko myślą, ale również i postępują.**

**Jan Stasiak, syn członka SL z Siedlec, pow. Guzów, znalazł na drodze portfel z większą gotówką, z papierami wartościowymi i dowodami osobistymi na nazwisko Mieczysława Palucha.**

**Znaleziony portfel wręczył on kierownikowi spółdzielni, celem oddania właścicielowi.**

# Nad Wartą

### ZA MAŁO MIESZKAŃ

W Gnieźnie wpłynęło w czerwcu i lipcu br. po 180 wniosków o przydział mieszkań, z których 68 załatwiono pozytywnie. (x)

### HARCERZE PRACOWALI PRZY ŻNIWACH.

Harcerze międzyrzeccy, będąc na obozie w Dźwinowie, brali udział w akcji żniwnej, i przy usuwaniu napisów niemieckich w kościele w Stuchowie. (o)

### KOMISJA SPECJALNA U RZEŹNIKÓW I MŁYNARZY

Delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu przeprowadziła ostatnio kontrolę sklepów rzeźnickich i młynów w Ostrowie Wlp., Pleszewie, Jarocinie i Koźminie. W wyniku tej inspekcji spisano 8 protokółów na 38 skontrolowanych przedsiębiorstw. (g)

### ZGON DYREKTORA OGRODU ZOOLOGICZNEGO

We wtorek zmarł nagle śp. dr Rakowski, dyr. Ogrodu Zoologicznego i Muzeum Przyrodniczego w Poznaniu. Był on dyrektorem Ogrodu od 1945 r. Zmarły został odznaczony za działalność na tym polu złotym krzyżem zasługi. (g)

### ZJAZD INWALIDÓW W POZNANIU

21 i 22 bm. odbywał się w Poznaniu, w auli Akademii Handlowej, II-gi zjazd delegatów okręgu poznańskiego Zw. Inwalidów Woj. R. P. (g)

### GMINA ZDUNY WYPEŁNIŁA OBOWIĄZEK

Gmina Zduny, pow. krotoszyński, spłaciła podatek gruntowy w 98 procentach, zaś fundusz oszczędnościowy w przeszło 100 procentach. Fakt ten zasługuje na podkreślenie, tym bardziej, że normalnie w wymiarach funduszu oszczędnościowego istnieją duże zaległości. Pracowników gminy Zduny przedstawiono do odznaczenia za ofiarną pracę. (k)

### 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH NA WSPÓLNY DOM

Kolegium Zarządu Miejskiego Poznania postanowiło nie urządzać w b. r. tradycyjnych dożynek w miejskich majątkach rolnych a przekazać kwotę 100 tys. zł na Fundusz Budowy Domu Zjednoczonych Partii w Poznaniu. (n)

### 15 MILIONÓW ZŁ NA ODBUDOWĘ ULIC

Zarząd miasta Poznania przystąpił do gruntownego umocnienia nawierzchni ulic, prowadzących do wielkiego ośrodka szkoleniowego przy ul. Szamarzewskiego. Na roboty, które zostaną ukończone jeszcze w b. r. przeznaczono 15 milionów zł. (o)

**Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.**



**WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa Skolimowska 5**



B-52797

## ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

**RZESZÓW**

W lokalu Centralnego Związku Spółdzielczego w Rzeszowie, 20 bm. odbyła się wojewódzka narada prezesów i sekretarzy powiatowych zarządów SL, z udziałem przedstawicieli NKW.

Przewodniczył prezes woj. zarz. SL — poseł **Augustyn**. Obszerny referat polityczno - organizacyjny wygłosił ob. **Kilian**.

Po dyskusji odpowiedzi udzielili: prezes **Janusz** i wiceprezes **Głowacki**. Zebrani aktywiści uchwalili jednomyślnie rezolucję wyrażającą pełną solidarność z linią polityczną wytyczoną przez władze naczelne SL oraz gotowość do dalszej ofiarnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

**POMORZE**

Stronnictwo Ludowe na Pomorzu, które w szeregach swych skupia ponad 20 tys. członków, zrzeszonych w 700 kołach SL, notuje ostatnio duży napływ nowych członków. W ciągu ostatnich 3-ch miesięcy rb. w 18 powiatach na terenie województwa pomorskiego powstało 60 nowych kół z łączną liczbą 2.220 członków.

W swej działalności Stronnictwo Ludowe kładzie obecnie duży nacisk **na szeroką akcję uświadamiającą mieszkańców wsi pomorskiej o znaczeniu rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, dla wzrostu dobrobytu mało i średniorolnych gospodarzy.**

W ramach tej akcji odbyto ostatnio odprawy aktywu powiatowego z udziałem przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej **w Wąbrzeźnie, Wyrzysku i gm. Barcin.**

W czasie obrad poruszono m. in. sprawę podatku gruntowego i społecznego funduszu oszczędności rolnictwa. **Szczególną uwagę zwraca Stronnictwo Ludowe na sprawiedliwy wymiar podatków uwzględniając przede wszystkim interesy mało i średniorolnego chłopstwa.**

W najbliższym czasie uruchomiona będzie w pow. świeckim Wojewódzka Szkoła Polityczna dla 50 działaczy wiejskich SL z terenu województwa pomorskiego.

**SŁUBICE**

Odbyło się tu zebranie zarz. pow. SL. Powołano klub radnych i ustalono daty zebrań sekcyj: społecznej, spółdzielczej, prawniczej i nauczycielskiej.

**KARCZEW**

W Karczewie odbyła się niedawno uroczystość odsłonięcia sztandaru gm. koła SL, ufundowanego przez ob. **K. Stawikowskiego i P. Andrzejewskiego.** W imieniu zarz. woj. SL wręczył sztandar stary zaraniarz ob. **St. Rzymski.** Pierwszy wpisał się do księgi pamiątkowej — ofiarując 5 tys. zł — **Szczepan Laskin.**

**CZĘSTOCHOWA**

W Częstochowie odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli pow. zarządu SL i PSL. W zebraniu uczestniczyli ob. K. Kołodziejski, K. Idziak i Z. Pietrasik — SL.

Z. Marszałek, J. Rygał i W. Ligudziński — PSL.

Zapowiedziano wspólną konferencję terenowych działaczy.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**OB. ANTONI STAROWOLSKI, STRZYŻÓW, POW. OPOCZYŃSKI. W okresie powojennym wyszło z druku cały szereg dzieł o treści ekonomicznej i prawnej. Towarzystwo Ekonomiczne w Warszawie wydaje specjalną bibliotekę dzieł wybitnych ekonomistów polskich i zagranicznych. Dzieła te można nabyć we wszystkich księgarniach w większych miastach. Bliższych informacji udzieli Wam księgarnia „Czytelnik", Łódź, ul. Piotrkowska 96 lub Warszawa, Daszyńskiego 14.**

## RADIO

**CZWARTEK, 26 SIERPNIA**

6.00 Sygn. 6.05 Gimn. 6.15 Dzienn. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. dzien. 7.05 Prasa. 7.12 Muz. 7.20 „Kocha, lubi, szanuje". 7.30 Muz. 8.20 „Dalekie lata". 8.35 Muz. 8.55 Inform. 9.00 Skrz. PCK. 12.00 Dzienn. 12.25 Rec. skrzyp. 13.00 Muz. 13.45 Schumann. 15.00 Piosenki. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dzienn. popołudn. 16.30 „Na swojską nutę". 17.00 Muz. 17.45 „Świat techniki". 18.00 „Mówi WZO". 18.05 „To warto przeczytać". 18.10 Muz. lek. 18.30 Muz. popularna. 19.00 Felict. film. 19.15 Muz. tan. 20.00 „O diable, który bał się żony". 20.40 Muz. 20.58 Kom. meteorolog. 21.00 Dzienn. wiecz. 22.00 Muz. lud. Transm. do Pragi Czeskiej. 22.30 „Dawna muzyka". 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. tan.

## — Uwaga — nadzieleni ziemią z parcelacji

Urząd Wojewódzki Krakowski — Państwowy Fundusz Ziemi podaje do wiadomości, że od 1. sierpnia br. przy spłatach należności Państwowego Funduszu Ziemi za nabytą ziemię cena 1 q żyta wynosi zł 2.000 (słownie: dwa tysiące złotych).

## Żuławy najbogatsza kraina Polski

Na zapleczu Wybrzeża uzyskany został z zatopienia jakiego Niemcy dokonali, olbrzymi obszar ziemi, zwany Żuławami. Obszar ten znajduje się w depresji (jest niżej położony niż poziom morza) i datuje swój wielki rozkwit od XVI wieku.

Obszar Żuław to 140.000 ha niezwykle urodzajnej ziemi. Wyłonio na z wody — gleba Żuław — powstała z namułów niesionych przez Motławę, rzekę Świętą, Radunię i inne.

W roku 1945 Niemcy uciekając, wysadzili w powietrze wały ochronne i woda zalała 120.000 ha Żuław. Władze polskie przystąpiły natychmiast do pracy. Od roku 1945 do r. 1947 zlikwidowano 116.000 ha za lewu — i to jest cyfra, która mówi sama za siebie.

Uruchomiono 126 pomp odwadniających!

W chwili obecnej pozostało na Żuławach do odwodnienia zaledwie około 700 ha i do uruchomienia — 2 pompy.

Wyremontowano wszystkie wały ochronne. Równocześnie przystąpiono do drugiego etapu — osuszania Żuław, a więc wznowienia działalności kanałów i rowów, gdyż one są najważniejsze.

Rowy oczyszcza się w **Drewnicy, Lisewie, Rożnowie, Marzęcinie.** Z dnia na dzień znikają chwasty, sitowie, trzcina i lilie wodne, tamujące przepływ wody. **W r. 1949 całe Żuławy będą osuszone! (aś)**

## Przez „Orbis" i KKO wyjeżdżaj na WZO

Związek Komunalnych Kas Oszczędności Rzeczypospolitej Polskiej okólnikiem Nr. 19 z dnia 14 lipca 1948 r. tak określa czynności K.K.O. na rzecz „Orbisu" w okresie Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

„Na podstawie porozumienia Związku z przedsiębiorstwem państwowym Polskie Biuro Podróży „Orbis", Kasy Oszczędności położone w miejscowościach nieposiadających placówek „Orbisu" prowadzić będą akwizycję wyjazdów na Wystawę Ziem Odzyskanych.

Czynności Kas polegać będą na rozsprzedaży karnetów uprawniających do różnych świadczeń na Wystawie, biletów wstępu, wydawnictw i przyjmowaniu zgłoszeń na wycieczki".

Punkt 6 tej instrukcji mówi:

**„K.K.O. przyjmuje również zgłoszenia na wycieczki, tj. wyjazdy grupowe, które mogą korzystać z pociągów dodatkowych, osobowych lub towarowych. Zgłoszenia wycieczek winny być przyjmowane co najmniej na 10 dni przed wyjazdem".**

Jak wynika z powyższego w każdej niemal miejscowości naszego kraju, bo tak jest rozbudowana sieć Oddziałów K.K.O., można otrzymać szczegółowe informacje i dokonać zgłoszenia wyjazdu wycieczki na W.Z.O.



## Pracownicy warsztatów kolejowych dyr. białostockiej — wynalazcami

Ruch współzawodnictwa pracy wśród kolejarzy białostockiego węzła kolejowego przyczynia się wydatnie do coraz sprawniejszego funkcjonowania aparatu PKP i odbudowy zniszczonych linii komunikacyjnych w Białostocczyźnie. Zwiększenie wydajności warsztatów kolejowych i coraz rzadsze spóźnianie się pociągów są przede wszystkim zasługą kolejowych przodowników pracy, których liczba stale wzrasta. Za ofiarną pracę okręgowy komitet współzawodnictwa kolejarzy białostockich przyznał w ostatnich dniach kilkudziesięciu najbardziej zasłużonym pracownikom PKP nagrody pieniężne. Kilku pracowników otrzymało bezpłatne bilety i karty wstępu na WZO we Wrocławiu.

Z pomiędzy wyróżnionych kolejarzy wysunęli się na pierwsze miejsce: pracownik warsztatów kolejowych w Starosielcach ob. Stanisław **Zdrodowski, który osiągnął 267% normy** — pracownik warsztatów kolejowych w Łapach ob. **Marcin Mirek, który wykonał 170% normy** oraz robotnicy **Kiśliński, Sienkiewicz, Porkowski i Jakubowski.**

Wyróżnieni zostali ponadto robotnicy - wynalazcy, którzy wynalazkami swymi usprawnili pracę w warsztatach i na liniach komunikacyjnych. Tak np. ob. **Aleksander Łapiński** kier. robót warsztatów kolejowych w Łapach uprościł sposób budowy ram okiennych do wagonów osobowych, ob. **Szlachciński** udoskonalił obrabiarkę, ob. **Bohdan** udoskonalił produkcję drzwi i okien przez nakładanie na heblarki specjalnych noży własnego pomysłu.

## „Kapitał" dla ociemniałych

Centralna biblioteka wydawnictw dla ociemniałych w Lipsku. wydała I tom „Kapitału" Karola Marksa. Książka ta wydrukowana specjalnym pismem i przeznaczona dla niewidomych, obejmować będzie 24 tomy.





## OGŁOSZENIA DROBNE

**HANDLOWE**



**ZGUBY**

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU w Grodzisku na nazwisko Dąbrowskiego Piotra, zam. w Lisewie gm. Rykały pow. grójeckiego. 1858z

## UWAGA! UWAGA!

### Pokąsani przez wściekłego psa!

ZGŁASZAJCIE SIĘ NATYCHMIAST DO SZCZEPIEŃ!

Zaniedbanie grozi ciężkimi cierpieniami i śmiercią!

W dniu 14 sierpnia 1948 roku w okolicy ulic Drewnowskiej, Długosza, Czartoryskich i Owsianej, wiele osób zostało pokąsanych przez psa, u którego po zabiciu stwierdzono objawy wścieklizny.

Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi wzywa wszystkich, którzy w wymienionym wyżej dniu zostali pokąsani przez owego psa, aby zgłosili się do Dozoru Sanitarnego przy ul. Srebrzyńskiej 75, w godzinach od 8 do 11, w celu poddania się szczepieniom ochronnym przeciwko wściekliźnie. 1859R

Niech skrzypki grają...

# Kurs dla lutników

Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych Rzeczypospolitej organizuje **3 miesięczny Kurs Lutników** (budowy instrumentów strunowych) w terminie od 1 października do 31 grudnia br.

Celem kursu jest przeszkolenie fachowe samorodnych lutników w szczególności wiejskich. Kandydaci po przeszkoleniu na kursie będą mogli być zatrudnieni **w Ośrodku Wytwórczym Instrumentów Muzycznych przy TUL RP w Warszawie,** względnie zajmować się budową i reperacją instrumentów na własnym terenie lub w innych zakładach. Ośrodek przy tym będzie starał się dać odpowiednie wskazówki.

Warunki przyjęcia na Kurs Lutników:

1. na Kurs przyjmowani będą kandydaci zaawansowani, jak i początkujący **od 16 do 45 lat.**

2. **nauka, wyżywienie i mieszkanie są bezpłatne** jedynie koszt przejazdu pokrywa uczestnik lub instytucje wysyłające.

3. podanie z dokładnym życiorysem, ze specjalnym uwzględnieniem dotychczasowej pracy i uzdolnień, wraz z opinią Zarządu Wojewódzkiego TUL należy przesłać do Zarządu Głównego TUL RP Wydział Muzyki, Warszawa 22, lu. Joteyki 13 w terminie do dnia 20 września br.

Pożądane jest przygotowanie w za kresie 7 kl. szkoły powszechnej.

Ilość miejsc ograniczona.

O przyjęciu na kurs wszyscy zostaną powiadomieni imiennie.

## Powiat jeleniogórski powiatem miodnym

Od 1947 roku ilość rojów w pow. jeleniogórskim wzrosła z 1260 do liczby znacznie wyższej. W roku bieżącym będzie zazimowanych 4.500 rojów.

Przeprowadzono selekcję pasiek oraz przystosowano do terenu hodowlę pszczół - matek, sprowadzonych z Raby Wyżnej.

Przeciętna wydajność z pnia wynosi około 20 kg miodu.

Na wyróżnienie zasługują wzorowo prowadzone pasieki Jana Jabłońskiego w Wojcieszycach, Władysława Karbowiaka w Janowicach Wielkich oraz Michała Hnatowa w Kopańcu.

W Wojcieszycach istnieje stacja doświadczalna i hodowla matek z Raby Wyżnej.

## Pochwała poczty

**Czas na wczasach w dni pogodne galopuje, niczym koń rasowy, w dni słotne wlecze się niby ślimak.**

**Tak było owego wieczoru skąpanego w strumieniach deszczu.**

**Wtem ktoś zapukał do drzwi.**

**— Telegram!**

**Spojrzałem mimo woli na zegarek. 8,45.**

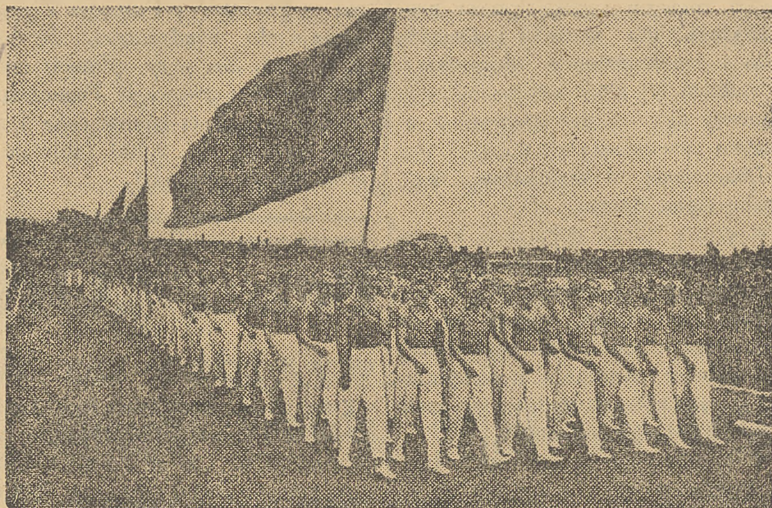
**Treść depeszy nie była specjalnie ważna. Chodzi o co innego. O to, że była nadana przed półtora godziną zaledwie z odległej miejscowości.**

**Sprawność poczty pochwalić trzeba.** **(wd).**

## Historia bez słów

# SPORT

## Fragmenty Igrzysk Związków Zawodowych



**Imponująca defilada 6.000 zawodników.**



**Kilkaset dziewcząt ćwiczy w jednym rytmie.**

# Skład na Jugosławię ustalony

KAPITAN PZPN Alfus ustalił skład naszej reprezentacyjnej jedenastki na mecz Polska — Jugosławia.

Przedstawia się on następująco:
bramka — **Janik,**
obrona — **Janduda i Barwiński,**
pomoc — **Waśko, Parpan i Gajdzik,**
atak — **Przecherka, Gracz, Alszer, Cieślik i Bobula,**
rezerwowi — **Skromny, Flanek, Szczurek i Grunner.**

Jedenastka ta jest niemal identyczna, jak przeciw Danii w Kopenhadze.

A więc bez eksperymentów. Może to i lepiej...

Jugosłowianie — jak już donosiliśmy — zjechali do Warszawy w najsilniejszym, olimpijskim składzie. A więc:
bramka — **Szostaricz,**
obrona — **Stankovicz i Brozovicz,**
pomoc — **Atanoskovicz, Jovanovicz i Czajkovski I,**
atak — **Vukas, Czajkovski II, Bobek, Mitic i Michailovicz.**

**To nie żarty!**

Co będzie, zobaczymy na Stadionie WP.

Jeden z moich znajomych, najzdolniejszy bodaj zresztą kibic Legii, twierdzi, że będzie... **rzeź niewiniątek.**

Ale ja mu nie wierzę. (wd)

# Meteory, odpryski gwiazd i kratery

KIEDY błyskotliwy ognik spadającej gwiazdy przeszywa nocą przestworze, ludzie na wsi szepczą: **— Czyjaś dusza wyszła z ciała i spadając z wysoka, wieści zgon człowieka...**

Tak mówią ludzie starej daty. A my wiemy, że **ów ognik lecący w powietrzu, to jakaś drobina, oderwana od innej planety i rozżarzona tarciem powietrza, zakreśla w ciemności łuk świetlisty.**

Różnej wielkości są owe spadające odpryski. Przeważnie nie ważą one więcej, jak kilka gramów. Odprysk wielkości ludzkiej pięści wydaje się z daleka jak błyszcząca kula.

Ale czasem te spadające ciała niebieskie mają wagę kilkunastu cetnarów, a kamień lub żelazo są ich składnikiem. Nic więc dziwnego, że większe masy meteorytów wybijają w ziemi wielkie kratery jak np. **krater w Arizonie.** Wiele takich, tylko nieco mniejszych kraterów znajdujemy **w Arabii, Australii.**

W tundrach Syberii spadł meteor **w 1908 r.** olbrzymiej wprost wielkości, tworząc wielką wyrwę na przestrzeni kilku kilometrów. Wspomniany wyżej krater w Arizonie mierzy 4 km wyrwy terenowej o głębokości **250 metrów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę szybkość spadania meteora 60 km na sekundę, a jego ciężar od 5 — 8 tysięcy ton, możemy sobie łatwo wyobrazić, jakie spustoszenie może wywołać taki meteor, gdyby spadł na jakieś wielkie miasto.**

Dreszcz grozy przejmuje człowieka na myśl, iż jakaś zbłąkana kometa może zawadzić ogonem o ziemię. Jaką postać przybrałby wówczas nasz glob ziemski, jakie byłyby skutki tej kosmicznej katastrofy — na to może nam odpowiedzieć tylko fantazja. **A. E.**

## Czy jesteś już członkiem ChTPD?

PO ŻNIWACH

# Pełno w śpichrzach Wybrzeża

POWIATOWY Związek Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej dla powiatu morskiego mieści się w obszernym domu przy jednej z najpiękniejszych ulic Wejherowa.

**Wejherowo godnie reprezentuje swój malowniczy powiat:** jest czyste, pełne zieleni i kwiatów, porządnie zabudowane, położone wśród wzgórz, tworzących park naturalny. Uroki miasta nie marnują się w prowincjonalnej ciszy; niespełna 22 km odległość od Gdyni sprawia, że ruchem i żywotnością Wejherowo pod każdym względem wyróżnia się dodatnio spośród reszty powiatowych miast Wybrzeża.

W siedzibie Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej przy ul. Puckiej od kilku dni panuje szczególnie ożywiony ruch. W pokojach biurowych nawał interesantów, gońcy z pilnymi listami, dzwonki telefonów. Na wielkim dziedzińcu — załadowane workami wozy, samochody ciężarowe, przyczepki. **Otwarte drzwi olbrzymiego śpichrza raz po raz przyjmują nowe transporty zboża.**

Wydaje się, że tutaj odbywa się chyba **zakończenie żniw** ze wszystkich gospodarstw całego powiatu.

— Tak, kończymy żniwa, bo napełniamy śpichrze! — uśmiecha się z zadowoleniem kierownik Powiatowego Związku Spółdzielni, znany na terenie Wybrzeża działacz chłopski. Akcja skupu zboża, przed kilku dnia mi zaledwie rozpoczęta, rozkręciła się na naszym terenie doskonale i jest właśnie w pełnym toku. Dzisiaj odbieramy nadwyżkę plonów z okolic Redy. Tak się jakoś umówili gospodarze, że zjeżdżają całymi grupami z osiedli.

Istotnie na placu przed zbiornicą przeważają dziś **gospodarze z Redy i Śmiechowa.** Z zadowoleniem pokazują swoje równe, czyste, dorodne zboże. Pierwszorzędny towar! A przecież powiat morski tak ze względu na niezbyt urodzajną glebę, jak na klimat, ma niezbyt pomyślne warunki do uprawy roli.

— Tegoroczne lato bardzo się, ale okazało przychylne, — tłumaczy **stary Jan Barlasz z Gościcina,** który właśnie oddał swoje plony na wagę. Zebrałem z hektara o połowę więcej, niż w zeszłym roku. Wystarczy nie tylko na swoje potrzeby, ale jeszcze mogę sprzedać.

O takich samych urodzajach mówią również wszyscy dalsi i bliżsi sąsiedzi Jana Barlasza. Powiat morski, produjący przez cały rok w akcji siewnej i żniwnej, ma wszędzie najmniej o 30 procent większe zbiory niż w ubiegłym sezonie. Całe województwo gdańskie posiada obecnie około 20 tysięcy ton nadwyżki wszystkich zbóż. **Jest czym napełniać spółdzielcze śpichrze.**

A okazuje się, że poważna i odpowiedzialna akcja skupu zboża została z miejsca postawiona na należytym poziomie. Świadczą o tym zadowolone twarze interesantów Powiatowego Związku Spółdzielni w Wejherowie, świadczą o tym dotych czasowe wyniki akcji.

Przodujący w pracy i uspołecznieniu, choć niezbyt urodzajny, **powiat morski, należy do najprzodujejszych powiatów w całej Polsce.** Zorganizowano tu 5 punktów skupu zboża: **w Wejherowie, Gdyni, Pucku, Krokowie i Luzinie.** Magazyny zostały odpowiednio uporządkowane i **zdezynfekowane, każdy ma zainstalowane urządzenia wentylacyjne i nowoczesne** czyszczalnie, przez które przechodzi zakupione zboże przed zmagazynowaniem. Śpichrze i magazyny są rozmaitego typu. Zbiornice w Gdyni, olbrzymie i nowoczesne, przystosowane do potrzeb handlowych na szeroką skalę, nie mogą równać się z silosami z Wejherowa, czy Pucka pod względem wielkości i wygody, ale zboże i tu i tam na pewno nie straci nic na jakości. Wszędzie jest czysto, zabezpieczono przed wilgocią i szkodnikami, dostateczny dostęp powietrza. Giełda zbożowo - towarowa w Gdyni, która zorganizowała specjalne laboratorium analityczne dla określania jakości zboża, jak dotąd ma w toku pracy nad ziarnem Wybrzeża **same dodatnie wyniki. Udały się plony!**

Wyniki prac analitycznych z laboratorium z dumą pokazuje kierownictwo Powiatowego Związku Spółdzielni w Wejherowie. Wejherowo ma do wydatkowania na zakup zboża 4 miliony złotych, do dnia 5 bm. zakupiono tu 58 ton zbóż, do dnia 10 bm. wykonano plan akcji skupu w 40 procentach; obecnie cyfry te są dużo wyższe, można więc na tej podstawie ocenić i jakość zboża i wysokość plonów. Ma się czego cieszyć i kierownictwo akcji i zainteresowani nią gospodarze.

— Jak się przedstawia zysk z tegorocznych żniw? — pytamy jeszcze gospodarza Jana Barlasza, gdy ten po zakończeniu transakcji policzył już i schował otrzymane pieniądze.

— Ceny są ustalone, — odpowiada stary gospodarz. — Za 100 kg. kwintal, czyli metr żyta otrzymuje się 2.050 zł, za tę samą ilość pszenicy 5.300 zł, a za jęczmień i owies po 1.900 złotych. My na wsi uważamy te ceny za bardzo dobre, a sama akcja skupu zorganizowana przez Państwowe Zakłady Zbożowe, to dla nas prawdziwe dobrodziejstwo. Gorzej było by bez tego!

— Nasz powiat częścią mocno ucierpiał w czasie wojny, częścią nie ucierpiał wcale, — opowiadają gospodarze. Mamy tu trochę osadników i repatriantów, wielu dawnych gospodarzy, co po wysiedleniu powrócili. Jednym udało się, straty mieli niewielkie w czasie wojny, inni do dziś odbudowują domy i stodoły, mają za mało inwentarza. Zasobniejszy gospodarz i na przednówku ma co jeść, biedny nie może doczekać się żniw i zaraz sprzedaje zboże za byle jaką cenę pierwszemu kupcowi. Spekulacja zbożem to zawsze strata dla biedniejszych gospodarzy. Teraz już tej spekulacji i straty nie będzie.

(as)